

# WPROWADZENIE

## Kultura japońska – założenia pracy

Definicji kultury, tego tak wieloznacznego terminu, jest wiele. Zależą od dyscyplin naukowych, doświadczeń i poglądów badaczy je reprezentujących, od czasów i obszarów, w których powstały lub powstają. Istnieją też niezdefiniowane wyobrażenia tego, czym jest kultura. Dla mojego wyobrażenia kultury odpowiednia jest klasyczna już, bo pochodząca z drugiej połowy XIX wieku, definicja angielskiego antropologa Edwarda Burnetta Tylora (1832–1917). Jego zdaniem kultura to złożona całość, „to pojęcie obejmujące wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i inne zdolności i przyzwyczajenia, zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”<sup>1</sup>. Dla mnie, a nie jestem w tym odosobniona, „kultura” stanowi całość kształtu duchowego, czyli niematerialnego, oraz materialnego dorobku społeczeństwa. To ogół niematerialnych i materialnych wartości, będących wytworami ludzkiej działalności, to ogół ukształtowanych historycznie wzorów, uznanych i przyswojonych społecznie w procesie wzajemnych oddziaływań jednostek i grup społecznych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Kultura to zatem zachowania, sposób życia, język, wierzenia, zwyczaje i obyczaje, sztuka (jako wyrażanie uczuć lub konstruowanie form), ogół idei, norm moralnych i prawnych, nauka, filozofia i religia, instytucje polityczne, społeczne i gospodarcze, słowem: cały – materialny i niematerialny – dorobek danego społeczeństwa. Jest to szerokie rozumienie kultury. W jej zakres wchodzi też kultura w wąskim znaczeniu tego słowa, obejmująca działalność intelektualną, artystyczną/estetyczną, obyczajową, czyli np. literatura, sztuka, obyczaje. Ta „druga kultura”, którą będę też nazywać artystyczną, gdyż nie istnieje inne słowo na jej odróżnienie, stanowi ważny element składowy tej „pierwszej”, jest bowiem jednym z rezultatów procesów zachodzących w kulturze rozumianej szeroko.

Tak pojmowana kultura formowana jest w trakcie rozmaitych procesów dziejowych, zachodzących w czasie i przestrzeni, w warunkach charakterystycznych dla konkretnej społeczności. Na specyfikę każdej kultury, tej tak bardzo złożonej całości, wpływają też warunki naturalne (klimat, położenie i ukształtowanie geograficzne), związane z nimi warunki geopolityczne, a także kontakty międzykulturowe. Kultura jest zatem dziedzictwem

---

<sup>1</sup> Edward Burnett Tylor, *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, t. 1, Warszawa 1896, s. 17; Śląska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/12526?id=12526&from=FBC> (dostęp: 5 maja 2021).

materialnych i niematerialnych wartości kształtowanych przez społeczności i tworzące je jednostki na przestrzeni dziejów w określonych warunkach geopolitycznych. Dotyczy to naturalnie także kultury japońskiej.

Opisanie dziejów kultury japońskiej nie jest proste, choć z pewnością nieco prostsze niż np. kultury arabskiej, chińskiej, amerykańskiej czy brytyjskiej. Kultura ta, mimo całej swej złożoności, mimo zmian, jakie w niej następowały, jest bowiem bardzo jednorodna, co wynika głównie z homogeniczności społeczeństwa, jego etnicznej jednolitości i braku różnych grup narodowych. Na tę homogeniczność wpłynęły takie czynniki, jak: wyspiarskie położenie Japonii, warunki naturalne (w tym klimat i kłęski żywiolowe) i, oczywiście, bieg historii. Czynniki te mają także fundamentalne znaczenie dla tożsamości narodowej Japończyków. Do innych, równie ważnych – bo dających Japończykom poczucie odrębności kulturowej – zaliczyć można: system religijno-etyczny związany z rodzimą religią shintō (droga bogów/bóstw), mit boskiego pochodzenia cesarza Japonii, ciągłość dynastyczną i trwałość cesarstwa (mit wspólnego pochodzenia), stosunek człowieka do przyrody, nierozłączny związek między środowiskiem naturalnym a kulturą i wspólnotą lingwistyczną. System religijno-etyczny – czyli synkretyczny związek shintō i zapożyczonego buddyzmu, powiązany z wartościami konfucjańskimi – to podstawowy czynnik modelujący japońskie społeczeństwo, społeczeństwo kolektywne o ustalonej hierarchii, przestrzegające obowiązujących w nim wartości oraz zasad współistnienia i współdziałania.

Uważam, że niebywale ważna dla kultury japońskiej jest także umiejętność przetwarzania „obcych” wzorów i dostosowywania ich do własnych norm kulturowych i potrzeb. Oczywiście zjawisko transkulturacji czy transkulturowości, będące wynikiem kontaktów międzykulturowych, możemy zaobserwować w wielu kulturach na świecie, nie tylko w japońskiej. W jego trakcie w miejsce odrzuconych elementów danej kultury powstają nowe zjawiska kulturowe. Tak działo się też w Japonii, która w wyniku spotkań międzykulturowych (z Chinami, państwami koreańskimi, Portugalią, Hiszpanią, Holandią, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi etc.), do których dochodziło kilkakrotnie w jej historii, a także w związku z globalizacją, z nasilaniem się wymiany międzynarodowej, z generalnym „zmniejszaniem się” świata, czerpała i czerpie z „obcych” wzorów. Prowadziło to i prowadzi do przewartościowania w jej własnej kulturze, do tworzenia nowych wartości na skutek dostosowywania wybranych elementów innej kultury czy kultur do własnych wzorów kulturowych. Niejednokrotnie też te „obce” wartości służyły do konfrontacji z wartościami tradycyjnymi, stanowiącymi o odrębności kulturowej i tożsamości narodowej Japończyków. Kilka razy w dziejach Japonii zdarzało się, że po okresie zapożyczeń z „obcych” wzorów i ich asymilacji następował etap nasycenia i przesytu, a następnie ich odrzucenia i potępienia, co wynikało z obaw o bezpieczeństwo własnej kultury, uznawanej ostatecznie za jedyną właściwą. Prowadziło to do powrotu do wartości rodzimych, do nasilonej obrony starego (własnego) porządku poprzez otwartą walkę z obcymi wpływami lub izolowanie się od nich, a wszystko po to, by potwierdzić, zachować i umocnić własną odrębność kulturową, a tym samym zdefiniować i utrwalić „charakter narodowy” Japończyków. Próby zdefiniowania wyjątkowej kultury i tożsamości narodu japońskiego podejmowano wielokrotnie (głównie w sytuacjach kryzysowych kraju) i z różnym nasileniem, w różnych tekstach, które ogólnie zalicza się do dyskursu na temat kultury Japonii (*Nihon bunkaron*) lub na temat Japończyków (*Nihonjinron*), o czym piszę dalej.

Bardzo istotnym aspektem kultury japońskiej i jednym z fundamentów tożsamości narodowej Japonii jest ciągłość dynastyczna i trwałość instytucji cesarza. Istnieje ona nieprzerwanie od VII wieku do dziś, na co istnieją dowody historyczne. Co więcej, zgodnie z historiografią, którą nazywam tradycyjną – a której podstawą są stare kroniki, *Kojiki* (*Kojiki, czyli Księga dawnych wydarzeń*, 712) i *Nihon shoki* (Kronika japońska, 720), łącznie zwane kronikami (*kigi*) – uważa się, że jej początki sięgają aż VII wieku p.n.e. W czasach historycznych instytucja cesarza istniała zawsze, niezależnie od roli, jaką odgrywał. Choć legalizacja tej instytucji w scentralizowanym państwie, która nastąpiła na początku VIII wieku, miała umocnić i ustabilizować władzę monarchy, rozmaite procesy kulturowe zachodzące w następnych latach doprowadziły do stopniowego jej osłabiania. Cesarz tracił realną, suwerenną władzę najpierw na rzecz arystokracji dworskiej, a od końca XII wieku na rzecz wojowników i ostatecznie przyjął rolę władcy bez władzy. Ale to cesarz przekazywał inwestyturę kolejnym siogunom (*shōgun*; dowódca wojskowy, generał), cedując na nich swą władzę. I choć wojownicy rządili Japonią niemal 700 lat, nigdy żadnemu z nich nie przyszło do głowy, by zlikwidować instytucję cesarza. Przez niemal cały ten czas, od 794 do 1868 roku, czyli do zakończenia rządów samurajów i restauracji władzy cesarskiej, stolica państwa znajdowała się w Kioto. Przeniesiono ją wraz z władcą do Tokio (Tōkyō, Wschodnia Stolica) w 1869 roku, by również w ten symboliczny sposób zakończyć okres, w którym cesarz był praktycznie pozbawiony władzy. Przywracając ją cesarzowi, nowi przywódcy polityczni, wywodzący się ze zbuntowanych wobec siogunatu wojowników i wspierającej ich działania arystokracji dworskiej, wiedzieli, że tylko on, jako prawowity władca Japonii, reprezentuje to, co trwałe i niezmiennie w kulturze japońskiej, i tylko on, jako tradycyjny element tej kultury, może zjednoczyć cały kraj i stać się podstawą tożsamości narodowej Japończyków. Tylko cesarz, a był nim wówczas władca o książęcym imieniu Mutsuhito (1852–1912, pan. 1867–1912; pośmiertnie jako Meiji), mógł zatem firmować najważniejsze reformy modernizacyjne niezbędne dla wzmocnienia i ochrony suwerenności kraju, słabego i zacofanego cywilizacyjnie z powodu długiej izolacji. Ostatecznie to on stał się symbolem nowoczesnej Japonii.

Dla określenia miejsca władcy w państwie opracowano nową historiografię, którą oparto głównie na wspomnianych kronikach, w których napisano, że cesarze Japonii pochodzą od bóstw i tworzą jedną linię dynastyczną. Wtedy też, po raz kolejny, opracowano listę wszystkich panujących, uwzględniając w niej także cesarzy opisanych w *kigi*, dziś uznawanych za tradycyjnych lub mitologicznych (zob. aneks 3 i rozdział VIII). Rozpoczyna ją Jinmu, który według kronik jako pierwszy miał zasiąść na japońskim tronie w 660 roku p.n.e. Zgodnie z tą listą obecnie panujący cesarz, o imieniu książęcym Naruhito (ur. 1960, pan. od 2019), jest 126. władcą Japonii. Mity o boskim pochodzeniu cesarza zaczęły oficjalnie obowiązywać jako historia, a ideę boskości cesarza, a co za tym idzie także Japonii, wpajano obywatelom w całym kraju. „Boskość” cesarza potwierdzono w *Konstytucji Wielkiego Cesarstwa Japonii* (1889), a zanegował ją dopiero na początku 1946 roku, po przegranej Japonii w drugiej wojnie światowej, cesarz Hirohito (1901–1989, pan. 1926–1989; pośmiertnie jako Shōwa). Jednak instytucja cesarza przetrwała, gdyż również władze okupacyjne Japonii z Naczelnym Dowódcą Sił Sojuszniczych gen. Douglasem MacArthurem (1880–1964) na czele uznały, że zachowanie tego tak trwałego elementu kulturowego jest niezbędne dla sprawniej realizacji reform demokratyzacyjnych. Nową rolę monarchy w państwie zdefiniowano w *Konstytucji Japonii* z 1946 roku. Stawał się on

„symbolem państwa i jedności narodu, do którego należy władza suwerenna”, wypełniającym jedynie funkcje ceremonialno-reprezentacyjne. Zaczynał się nowy rozdział w historii japońskiej monarchii. Choć cesarz stracił niemal wszystkie prerogatywy władzy, pozostał ostoją tradycji, tak ważnej dla tożsamości kulturowej. To właśnie na dworze cesarskim wiele wieków wcześniej zaczęła wykształcać się specyficzna, dziś uznawana za tradycyjną, kultura dworska, specyficzne zwyczaje i obyczaje, których część w różnych formach przetrwała do dziś. Ponadto cesarz pozostał głównym kapłanem religii shintō, do jego obowiązków należy celebrowanie najważniejszych świąt cesarskich. Choć w związku z konstytucyjnym rozdzieleniem religii od państwa święta te traktowane są jako prywatne uroczystości domu cesarskiego, wielowiekowa tradycja przetrwała.

.....

Długo zastanawiałam się nad propozycją Wydawnictwa Naukowego PWN opisanie historii kultury japońskiej. Decyzja nie była prosta, ponieważ, zgodnie z tym, co napisałam wyżej, również kultura japońska obejmuje wiele wartości materialnych i niematerialnych, w tym takie, które nie należą do obszarów moich głównych badań. Po długich przemyśleniach postanowiłam jednak podjąć tę próbę, uznając, że moje wieloletnie doświadczenia badawcze i dydaktyczne japonistki-historki dają mi prawo do przedstawienia własnej wizji kultury japońskiej, dla której ważna była także praca z moimi seminarzystami w japonistyce Uniwersytetu Warszawskiego. Nie jestem specjalistką w zakresie religii, filozofii, literatury czy sztuki Japonii – szczegółowe badania nad tymi dziedzinami prowadzą moje koleżanki i koledzy japoniści oraz inni badacze. Nie zamierzam powielać w tej książce szczegółowych wyników ich badań, ale korzystając z nich oraz z niezbędnych konsultacji z nimi, a także z własnych doświadczeń i przemyśleń, chcę przedstawić to, co uznałam za najważniejsze, najbardziej charakterystyczne i najtrwalsze dla kultury japońskiej. Czytelników zainteresowanych wynikami badań tych specjalistów odsyłam do ich prac, których tytuły umieściłam w bibliografii.

W tym miejscu chciałabym wymienić tylko dwie osoby – moich wspaniałych Mistrzów, Profesorów, Jolantę Tubielewicz (1931–2003) i Wiesława Kotańskiego (1915–2005). To oni sprawili, że na studiach jeszcze bardziej pokochałam Japonię i tak wiele lat swego życia oraz pracy zawodowej w japonistyce Uniwersytetu Warszawskiego poświęciłam badaniom historii i szeroko rozumianej kultury Japonii. Profesor Kotański, twórca japonistyki warszawskiej i polskiej w ogóle, był językoznawcą, religioznawcą i tłumaczem literatury, głównie klasycznej, ale przede wszystkim niestrudzonym badaczem źródeł kultury japońskiej. Podstawą jego badań stała się wspomniana już kronika *Kojiki*, najstarszy z zachowanych zabytków piśmiennictwa japońskiego, cenne dzieło literatury narodowej oraz święta księga sintoizmu. Profesor Tubielewicz była historyczką, z wielką pasją badała japońską starożytność oraz czasy najdawniejsze, o których wiedzę czerpała i z archeologii, i ze starych kronik, a głównie z *Nihon shoki*. Podobnie jak Profesor Kotański, ale przy użyciu innej metodologii, usiłowała wyjaśnić genezę państwa japońskiego, początki dynastii cesarskiej i fenomen jej ciągłości. To właśnie Oni sprawili, że tak bardzo interesuje mnie historia japońskiego domu cesarskiego (*kōshitsu*), czyli cesarza (*tennō*) i jego rodziny (*kōzoku*). Również z wdzięczności dla Nich postanowiłam wątek cesarzy, tego tak trwałego elementu kultury japońskiej, uczynić osnową tej książki.

Korzystałam oczywiście z wiedzy nie tylko japonistów i nie tylko Polaków. Niezwykle ważne były dla mnie wyniki badań i opinie wielu specjalistów zajmujących się różnymi dziedzinami kultury japońskiej, ale szczególną wartość mają dla mnie, japonistki, opinie badaczy-Japończyków. W bibliografii uwzględniłam również ich prace, ale tylko te wybrane, co wynika z wymogów wydawniczych. Do minimum, za zgodą Wydawnictwa, ograniczyłam przypisy, wychodząc z założenia, że choć są niezbędne w pracy naukowej, to przeszkadzają w pracy popularnonaukowej, rozpraszając uwagę Czytelnika. Wszystkie niezbędne w moim przekonaniu treści o kulturze japońskiej postanowiłam przekazać w tekście głównym, nie przerywając toku wywodu odsyłaczami, za wyjątkiem sytuacji, gdy cytuję fragmenty innych prac. Dodam jeszcze, że wiedzę na temat kultury japońskiej zdobywałam przede wszystkim podczas licznych, ponad trzydziestu, wyjazdów do Japonii i podróży po tym nieustannie fascynującym mnie kraju. Mogłam wtedy stawiać pytania rozmaitym specjalistom i dyskutować z nimi o nurtujących mnie problemach badawczych. Szczególnie ważna była dla mnie pomoc historyków, literaturoznawców, kulturoznawców, głównie z Uniwersytetu Tokijskiego, z którym współpracuję od lat. Wspomnę tylko o trzech moich Senseiach, którzy wspierali mój rozwój naukowy od pierwszego pobytu w Japonii w połowie lat 80. XX wieku. Wiele im zawdzięczam. Profesor Itō Takashi (ur. 1932), wybitny specjalista w zakresie historii Japonii nowoczesnej przez wiele, wiele lat niestrudzenie wprowadzał mnie w jej tajniki, wyjaśniał jej trudne problemy. Profesor Kikuchi Masanori (1930–1997), politolog i historyk, odkrywał przede mną świat japońskiej sztuki, ceramiki i rzemiosła tradycyjnego. Ponadto o moją wiedzę o kulturze Japonii dbał Profesor Yoshigami Shōzō (1928–1996), literaturoznawca i tłumacz literatury, również polskiej.

Ważne dla mej wiedzy o Japonii były rozmowy z wieloma innymi specjalistami. Należą do nich chociażby osoby z Urzędu Dworu Cesarskiego (Kunaichō), kapłani shintō, głównie z Wielkiego Chramu Meiji (Meiji Jingū) i tamtejsi badacze, artyści i rzemieślnicy. Odwiedziłam wiele rejonów Japonii, prowadząc japonistyczne badania terenowe. Oglądałam artefakty kultury i wytwory natury, szukałam związków między nimi, a także między nimi a dziejami kultury w szerokim jej rozumieniu, zadawałam pytania osobom z archiwów i muzeów, z chramów i świątyń, rozmawiałam z lokalnymi mieszkańcami, wyciągałam wnioski. Te badania terenowe były dla mnie niezwykle ważne. Jestem wdzięczna, że było mi dane je realizować i nie mogę pogodzić się z tym, że na ostatnim etapie pisania tej książki wstrętny wirus SARS-CoV-2, który zaatakował cały świat, uniemożliwił mi ponowny wyjazd do Japonii.

Opowiadam w tej książce o kulturze japońskiej w sposób chronologiczny, zgodnie z epokami historycznymi (prehistoria, epoki kamienia, brązu i żelaza, starożytność, średniowiecze, nowożytność, nowoczesność, współczesność), w czasie których zachodziły ważne procesy kulturowe. Nie stosuję tu przyjętego przez historyków japońskich i przeze mnie na wykładach z historii Japonii podziału na krótsze okresy historyczne (zob. aneks 1), wyznaczone przeważnie w związku z dziejami politycznymi. Wspominam o nich jednak, gdyż są już bardzo utrwalone w badaniach nad Japonią. Od razu na wstępie muszę też wyjaśnić, że to, co nazywam kulturą japońską, przez wiele wieków nie będzie dotyczyć ani wysp południowych, czyli Archipelagu Riukiu, ani północnych, czyli głównie Hokkaido.

Oba te rejony włączone zostały w granice Japonii dopiero w drugiej połowie XIX wieku (wcześniej Hokkaido nazywano Ezochi, Ziemią Ezo) i choć miały związki z Japonią, o czym będę wspominać, rozwijały się niezależnie. Nieco inaczej było w czasach prehistorycznych, zanim powstało państwo japońskie.

Osnową książki jest, jak wspominałam, historia domu cesarskiego, a to ze względu na trwałość instytucji cesarza w dziejach Japonii i jej znaczenie dla kultury. Ważnym powodem tej decyzji był także brak na innych niż japońskich rynkach wydawniczych prac obejmujących historię domu cesarskiego. Ponieważ piszę tu o kulturze w szerokim rozumieniu tego słowa, o niematerialnym i materialnym dorobku społeczeństwa, przedstawiam też najważniejsze według mnie procesy dziejowe, które kształtowały tę kulturę i które miały zasadniczy wpływ na kulturę rozumianą wąsko. Naturalnie praca nad tak rozległym tematem wiązała się z koniecznością dokonania wyboru zagadnień, zjawisk i aspektów kultury. Jako autorka ponoszę pełną odpowiedzialność za tę subiektywną selekcję i za zawarte w pracy treści.

Część zjawisk i aspektów kultury, według mnie tych najbardziej charakterystycznych dla kultury japońskiej i jednocześnie trwałych, przedstawiam w sposób diachroniczny w odrębnych dwóch częściach pracy. Pierwsza (rozdział VIII) dotyczy podstawowych elementów tradycji domu cesarskiego, takich jak imiona i tytuły cesarskie, regalia, intronizacja czy święta religijne na dworze. Druga (rozdział IX) obejmuje wybrane elementy kultury japońskiej, takie jak: kalendarz, symbole narodowe, święta *matsuri* i święta państwowe. Nie mogę też pominąć tematu ochrony dziedzictwa kulturowego, czyli zarówno wyznaczonych przez władze Japonii skarbów narodowych i wielorakich zabytków kultury, a także tych wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa i Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO.

.....

## *Podziękowania*

Jestem niezmiernie wdzięczna Wydawnictwu PWN, że dało mi możliwość podsumowania właśnie w ten, tak ważny dla mnie sposób, wieloletniej pracy badawczej nad kulturą Japonii. To, że doszłam do takiego miejsca w swoim zawodowym życiu, zawdzięczam wielu życzliwym, wspaniałym osobom, które spotykałam nieustannie na swojej japonistycznej drodze. To dzięki nim ta droga, choć nie zawsze prosta, wiodła mnie do wyznaczonych celów, to dzięki nim pojmowałam lepiej, czym jest kultura Japonii. Głównymi przewodnikami na tej drodze byli wspomniani wcześniej Profesorowie z Uniwersytetu Warszawskiego – Jolanta Tubielewicz i Wiesław Kotański – oraz z Uniwersytetu Tokijskiego – Itō Takashi, Kikuchi Masanori i Yoshigami Shōzō. Gorące słowa wdzięczności kieruję do wspierającego mnie do dziś Senseia Okazakiego Tsuneo z UW, dzięki któremu potrafię posługiwać się językiem japońskim nie tylko jako narzędziem badań, ale też jako narzędziem komunikacji. Dziękuję moim Koleżankom i Kolegom z japonistyki warszawskiej.

Wiele zawdzięczam Japończykom. Są to Profesorowie uniwersyteccy, a wśród nich m.in.: Numano Mitsuyoshi, Komorida Akio, Tateoka Kumi, Inaba Chiharu, Sakamoto Kiyoshi, Taura Masanori, Shiba Riko i Hara Takeshi. Są to Koledzy z archiwów, m.in. Kajita